

Blisko?? Boga

Ewangelia wed?ug ?w. Marka przedstawia nam dzisiaj Przemienienie Pa?skie. Aposto?owie towarzyszy?cy Jezusowi na co dzie? do?wiadcza?i go?bi i pi?kna Jego s?ów oraz wielko?ci Jego czynów. Lecz swym wygl?dem Jezus nie odró?nia? si? wiele od ka?dego innego cz?owieka. Mieszka?cy Nazaretu mówili: „Czy? nie jest on synem cie?li?”. Dlatego – aby ludzie mogli zrozumie?, ?e maj? do czynienia nie tylko z synem cie?li, lecz z Synem Bo?ym – Ojciec Niebieski zechcia? niektórym objawi? Jezusa w chwale.

Spróbujmy prze?y? ponownie to wydarzenie razem z Piotrem, Janem i Jakubem, z którymi Jezus uda? si? na gór? Tabor. Nagle przed nimi otworzy? si? inny ?wiat. Teraz widzieli Jezusa w blasku, otoczonego Bo?? chwa??. Jego twarz promienieje jak s?o?ce, Jego szaty sta? si? l?ni?co bia?e, rozmawia? z Nim niebia?ske postacie: Elias i Moj?esz. Atmosfera jest tak nadzwyczajna, ?e zachwycony Piotr chce postawi? trzy namioty, aby tam zosta?. Porwany tym prze?yciem zapomina, ?e jest ich sze?ciu, a wi?c namiotów potrzeba wi?cej. Nagle wszyscy znajduj? si? w ob?oku, z którego s?ysz? g?os Ojca: „To jest mój Syn umi?owany, Jego s?uchajcie”. Ogarnia ich strach. Kiedy ponownie podnosz? oczy, widz? tylko Jezusa, znowu takiego jak co dzie?. Jezus przykazuje im, aby nikomu o tym nie opowiadali, dopóki On nie powstanie z martwych. Wszystko jest dla nich fascynuj?ce, ale i szokuj?ce. Co to znaczy powsta? z martwych? To cudowne wydarzenie na górze Tabor by?o Piotrowi, Janowi i Jakubowi bardzo potrzebne. Pozosta?o g??boko w pami?ci i pó?niej pomog?o im prze?y? to, co wydarzy?o si? na Golgocie, a tak?e okrutne chwile w?asnej m?ki.

Potrzebujemy do?wiadczenia blisko?ci Boga; takie chwile sta? si? pomoc? w prze?ywaniu trudu i cierpienia. Czy i my mo?emy prze?y? takie do?wiadczenie? Owszem, tak? chwil? mo?emy prze?ywa? codziennie. Jest ni? Msza ?wi?ta, która dla Jezusa jest Golgot?, ale dla nas mo?e by? Tabelem, na którym prze?ywamy cudowne przemienienie Jezusa w l?ni?c? posta? bia?ego Eucharystycznego chleba. Msza ?wi?ta jest nam podarowana jako najwa?niejsza chwila w ci?gu dnia, jako prze?ycie Taboru, aby o?wieca?a wszystkie nasze ludzkie, trudne sprawy. Czy jednak Msza ?wi?ta jest dla nas rzeczywi?cie najwa?niejsz? chwil? dnia? Mo?emy to sprawdzi?. Kiedy musimy za?atwi? jak?? powa?n? spraw? lub mamy w planie jakie? wa?ne spotkanie, wtedy dobrze si? przygotowujemy. Czy dobrze si? przygotowuj? do Mszy ?wi?tej? A mo?e id? na Msz? z marszu, jeszcze zaj?ty ró?nymi sprawami? Msza ?wi?ta jest dla mnie rzeczywi?cie najwa?niejsz? chwil? dnia, je?li przygotowuj? si? do niej co najmniej tak, jak na spotkanie z biskupem. Czy Msza ?wi?ta jest dla mnie chwil? Taboru? To zale?y od mojego sposobu uczestniczenia. Je?li id? na Msz? ?wi?t? w stanie Bo?ej ?aski, pojednany z bra?mi i siostrami, a podczas Mszy ?wi?tej dobrze s?ucham S?ów liturgii jako S?owa Boga i w Komunii ?wi?tej staram si? wdzi?cznie rozmawia? z Jezusem, Msza ?wi?ta mo?e by? równie? dla mnie chwil? Taboru. Czy rzeczywi?cie tak jest? To równie? mog? sprawdzi?. Czy podczas Mszy ?wi?tej chc? jak Piotr postawi? trzy namioty, czy przeciwnie, licz? czas, kiedy sko?czy si? Msza? Owszem, Msza ?wi?ta nie powinna trwa? za d?ugo, bo czekaj? na nas bardzo wa?ne obowi?zki w pracy i w domu. Dobry ksi?dz powinien to rozumie? i uwzgl?dni?. Jest jednak faktem, ?e kiedy prze?ywamy co? pi?knego, chcieliby?my raczej, aby si? to szybko nie sko?czy?o. I rzeczywi?cie, Msza ?wi?ta mo?e nie ko?czy? si?, lecz trwa? dalej po zako?czeniu liturgii. Kiedy powracamy do domu, aby zaj?? si? codziennymi sprawami, je?li staramy si? dobrze s?u?y?

naszym bliŹnim, jeŹli ofiarujemy Bogu to, co robimy, wtedy Jego Msza przekszta?ca si? w nasz? msz?, w kt?rej my z kolei ofiarujemy siebie na o?tarzu naszego codziennego Źycia.

Niech ewangeliczny opis Przemienienia Pa?skiego pomo?e nam przeŹywa? ka?d? Msz? Źwi?t? jako doŹwiadczenie Taboru, kt?re stanie si? dla nas pomoc?, by dobrze przeŹywa? tak?e chwile osobistej, rodzinnej lub spo?ecznej Golgoty.